

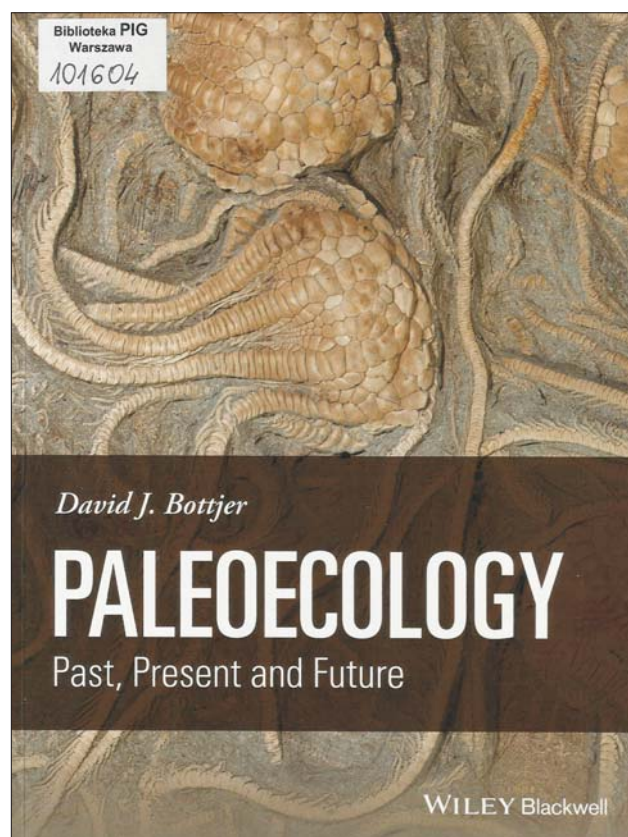
David J. Bottjer – Paleoeology. Past, Present and Future.
WILEY Blackwell, 2016, s. 222, indeks.

Już pobieżne zapoznanie się z książką sugerowało, że mamy do czynienia ze świetną pozycją, która zacieka chybą najbardziej wybrednego czytelnika zainteresowanego ekologią, paleoekologią, zmianami klimatycznymi i odtwarzaniem środowisk w dawnych epokach geologicznych, a także ich prognozowaniem. Dokładne wglębiecie się w zawartość poszczególnych rozdziałów całkowicie potwierdziło to wrażenie. To znakomita książka, z którą powinni się zapoznać studenci geologii, ochrony środowiska, biologii. Jest również przeznaczona dla osób badających w terenie skały osadowe w różnorodnych profilach i wyciągających wnioski na temat środowisk, w jakich skały te powstawały. Jej autorem jest profesor nauk o Ziemi, biologii i środowiska Uniwersytetu Południowokalifornijskiego, a także redaktor naczelny czasopisma *Palaeogeography, Palaeoclimatology, Palaeoecology*.

Struktura publikacji polega na zastosowaniu zasady: łatwy i zrozumiały tekst, wiele informacji na licznych ilustracjach i w objaśnieniach do nich. Dało to znakomity rezultat, czyniąc ją doskonałą pod względem merytorycznym, a jednocześnie bardzo przystępną dla szerokiego kręgu czytelników. O jej przystępności nie świadczą bajecznie kolorowe i wymyślne ilustracje. Przeciwnie – książka jest czarno-biała, tylko z kolorową wkładką. Ale przyciąga jak magnes. Jej atrakcyjność z całą pewnością jest zasługą nie tylko tekstu, ale bardzo licznych i działających na wyobraźnię czytelnika ilustracji. Należałoby zaapelować do krajowych wydawców o jej przekład na język polski, żeby mogła zostać swoistym elementarzem dla wszystkich studentów wydziałów nauk o Ziemi, biologii i środowiska. Z pewnością znalazłby się sponsor takiego wydania.

Książka składa się ze wstępu, trzynastu rozdziałów i indeksu. Każdy z rozdziałów, jak przystało na podręcznik akademicki, kończy się streszczeniem, spisem literatury cytowanej oraz literatury polecaniej. Zwraca uwagę fakt, że autor nie popisuje się erudycją, cytując nieprzeliczone źródła, lecz ogranicza się do najważniejszych, do których ma szansę sięgnąć każdy czytelnik.

Po wstępie następują dwa ważne rozdziały poświęcone znaczeniu czasu geologicznego i aktualizmu w rekonstrukcjach paleoekologicznych oraz relacjom między ekologią, paleoekologią i paleoekologią ewolucyjną. Autor na podstawie przykładów wyklada główne zasady, którymi należy się kierować w rekonstrukcjach paleoekologicznych. W kolejnej, obszernej i ciekawie ilustrowanej części pt. „Tafonomia” jest omawiany pośmiertny los organizmów zarówno współczesnych, jak i kopalnych, oraz wpływ czynników biologicznych, fizycznych i chemicznych na zachowanie się szczątków organicznych. Osobne rozdziały są poświęcone bioturbacjom i skamieniałościom śladowym oraz strukturom mikrobialnym. Następnie zostały przedstawione różnice między środowiskami prekambru i kambru, dużo uwagi poświęcono „faunie” z Ediacara oraz kambryjskiej eksplozji życia i roli środowiska w początko-



wym etapie rozwoju wyżej zorganizowanych grup organizmów zwierzęcych. Wiele miejsca przeznaczono na omówienie środowisk den morskich w fanerozoiku. Autor scharakteryzował środowiska raf, gorących źródeł i, co jest ostatnio przedmiotem dużego zainteresowania biologów, kominów hydrotermalnych. Pokrótkie, lecz w sposób bardzo sugestywny, zostały przedstawione ekosystemy morskie oraz procesy prowadzące do powstawania mikro- i makroskamieniałości, a następnie ekosystemy lądowe. Ostatnie trzy rozdziały zawierają wiele informacji na temat zmian środowiskowych w czasie geologicznym, środowiskowym konsekwencjom wielkich wymierań w historii Ziemi oraz znaczeniu ochrony środowisk przyrodniczych dla życia na Ziemi w przyszłości.

Mocną stroną publikacji są znakomite i sugestywne ilustracje, pochodzące z bardzo wielu oryginalnych, cytowanych prac. W tym kontekście jest jednak niezrozumiałe powtórzenie dużej ilości czarno-białych ilustracji na kolorowej wkładce. Zamieszczenie ich w tekście jest zbędne i prowadzi nie tylko do niepotrzebnego wzrostu objętości książki, ale również i kosztów jej druku, a co w ślad za tym idzie – również jej ceny.

Książkę z pełnym przekonaniem polecam wszystkim czytelnikom, choć zapewne dla specjalistów jej treść nie jest niczym nowym. Może jednak spowodować, że sposób przekazywania przez nich wiedzy innym stanie się bardziej atrakcyjny.

Włodzimierz Mizerski